

MIROSLAW RECZKO

ORCID: 0000-0002-8123-9149

OD PIERWSZEJ DO TRZECIEJ DEPORTACJI SOWIECKIEJ W REJONIE CIECHANOWIECKIM

DOI: 10.15290/sp.2019.27.09

Abstrakt. Artykuł prezentuje sytuację społeczności polskiej i żydowskiej na obszarze rejonu ciechanowieckiego pod okupacją sowiecką w pierwszym półroczu 1940 r. Ramy tego okresu wyznaczają pierwsza i trzecia deportacja na Syberię. Oprócz represyjnych wywózek, w tym czasie odbyły się też wybory do Rad Najwyższych Białorusi i Związku Sowieckiego oraz przymusowe wysiedlenia z pasa granicznego. Ludność, zwłaszcza żydowska, próbowała opuszczać badany rejon w celu uniknięcia opresyjności władz okupacyjnych.

Słowa kluczowe: deportacje, rejon ciechanowiecki, uchodźcy, wysiedlenia

Abstract. The article presents the situation of the Polish and Jewish community in the Ciechanowiec region under the Soviet occupation in the first half of 1940. The framework of the period is determined by the first and the third deportation to Siberia. Beside the repressive deportations, also elections to the Supreme Councils of Belarus and the Soviet Union were held, as well as forced evictions from the border belt. The population, in particular Jewish, tried to leave the area under scrutiny in order to avoid the oppressiveness of the occupational authorities.

Key words: Key words: deportations, Ciechanowiec region, refugees, evictions

Okres okupacji sowieckiej na południowo-zachodnich obszarach Białostoczyzny to temat, który zasadniczo pomijany był przez badaczy, a wspomniany jedynie na marginesie prac dotyczących Łomżyńskiego, do którego teren ten należał tylko częściowo. Głównym powodem takiego stanu rzeczy był brak dostępności źródeł pozwalających na szczegółową analizę sytuacji tego subregionu po wycofaniu się z niego, w końcu września 1939 r., wojsk niemieckich, które jako pierwsze, po rozpoczęciu II wojny światowej, terytorium to opanowały.

W niniejszym artykule uwaga zostanie skoncentrowana na obszarze rejonu ciechanowieckiego, nowego tworu administracyjnego, który władze so-

wiekie powołały na ważnym strategicznie odcinku graniczącym bezpośrednio z okupowanym przez Niemców Generalnym Gubernatorstwem. Dotarcie do nowych, nieznanych wcześniej źródeł żydowskich i białoruskich¹, umożliwiło pogłębioną analizę sytuacji społeczno-politycznej tego terenu, relacji okupantów z miejscowymi społecznościami oraz wzajemnych relacji pomiędzy Polakami a Żydami, czyli głównymi wtedy mieszkańcami opisywanego terenu. Celem podjętych badań jest stwierdzenie, w jaki sposób okupanci sowieccy traktowali społeczności polską i żydowską w rejonie ciechanowieckim w kluczowym dla ich okupacji okresie pierwszej połowy 1940 r.

5 grudnia 1939 r. Prezydium Rady Najwyższej ZSRS powołało na obszarze trzech dotychczasowych województw II Rzeczypospolitej pięć nowych obwodów: baranowicki, białostocki, brzeski, piński i wilejski. Ustalono też wytyczne do dzielenia obwodów na rejony, przyjmując zasadę, że każdy rejon powinien obejmować powierzchnię od 130 do 200 km² i skupiać od 35 do 50 tys. mieszkańców. W obwodzie białostockim powstały trzy rejony miejskie (Białystok, Grodno i Łomża) oraz 23 rejony wiejskie i 334 *siewsiety* (gminy). W całym obwodzie białostockim, który miał powierzchnię 20,9 tys. km², w styczniu 1941 r. mieszkało 1 368 800 osób. W Łomżyńskim oprócz rejonu miejskiego w samej Łomży powstało jeszcze osiem rejonów w Ciechanowcu, Czyżewie, Grajewie, Jedwabnem, Kolnie, Łapach (obejmował Wysokie Mazowieckie), Śniadowie i Zambrowie². Po sąsiedzku powstał też rejon w Brańsku.

Rejon ciechanowiecki był jednym z najmniejszych w całym obwodzie białostockim. W momencie powstania liczył 38 807 mieszkańców, w tym w samym Ciechanowcu – 7170. Później, już prawie w połowie 1940 r., pomimo dwóch zsyłek na Syberię, liczba ta wzrosła oficjalnie do 40 900 osób w tym 33 000 Polaków i 4700 Żydów³. Po trzeciej, żydowskiej zsyłce, władze zanotowały kolejny wzrost liczby mieszkańców do 42 160 osób, przy czym nastąpił znaczny wzrost liczby Polaków – do 38 160 osób, spadek

1 Chodzi przede wszystkim o żydowską Księgę Pamięci Ciechanowca – E. Leoni, *Ciechanowiec–Białystok District; Memorial and Records*, Tel Aviv 1964, w której tłumaczeniu autor niniejszego artykułu uczestniczy, a która wkrótce ukaże się po polsku staraniem Łomżyńskiego Towarzystwa Naukowego im. Wągów oraz nieznanie wcześniej polskim badaczom materiały z archiwów białoruskich, a szczególnie niezwykle bogate archiwalia z Państwowego Archiwum Organizacji Społecznych Obwodu Grodzieńskiego [dalej: PAOSOG].

2 M. Gnatowski, *Region łomżyński w granicach ZSRR (wrzesień 1939–czerwiec 1941). Nowe aspekty i problemy badawcze*, „Studia Łomżyńskie”, 3, 1991, s. 74.

3 D. Boćkowski, *Na zawsze razem. Białostoczczyzna i Łomżyńskie w polityce radzieckiej w czasie II wojny światowej (IX 1939–VIII 1944)*, Warszawa 2005, s. 120.

liczby Żydów – do 4000, oraz spadek liczby Niemców – do pięciu osób⁴. W mieście mieszkało ok. 8000 ludzi, niemal dokładnie po połowie Żydów i Polaków. Zajmując obszar o powierzchni 541,6 km², rejon obejmował historyczne pogranicze Podlasia i Mazowsza z Ciechanowcem w swoim geograficznym centrum. Na odcinku 27 km przylegał do nowej granicy państwowej na Bugu, od Grannego na południu, aż do Ołtarzy-Gołaczy za Nurem na północy. Sąsiedował z rejonem czyżewskim od północy, od wschodu – z rejonem brańskim, a od południa – z rejonem siemiatyckim, obwodu brzeskiego. W jego skład wchodził Nur, Boguty, Klukowo, Pobikry, Perlejewo i Granne⁵ z sąsiednimi mniejszymi miejscowościami. Było w nim 13 rad wiejskich i jedna miejska. Wszystkich miejscowości na jego terenie było 205 i 7068 gospodarstw⁶. Aż 1190 gospodarstw rejonu znajdowało się na koloniach, co było najwyższym wynikiem wśród wszystkich ośmiu wiejskich rejonów łomżyńskiego i jednocześnie wielkim wyzwaniem dla nowej władzy.

Rejonowy Wydział NKWD w Ciechanowcu powstał w lutym 1940 r. i od razu przystąpił do organizacji pierwszej wywózki na Syberię. Według źródeł sowieckich pierwsza (10 lutego) z trzech wielkich deportacji pierwszej połowy 1940 r., na całym obszarze wcielonym do ZSRS objęła najwięcej, bo aż prawie 140 000 osób (z których 82% stanowili Polacy). Druga przeprowadzona 13 kwietnia dotyczyła ponad 60 000 ludzi (znowu głównie Polaków). Trzecia zaś, z 29 czerwca, objęła 80 000 ludzi (dotyczyła uchodźców, głównie Żydów, którzy uciekli z części Polski okupowanej przez Niemców)⁷. Trzeba

⁴ Narodowe Archiwum Republiki Białorusi w Mińsku [dalej: NARB], zesp. 4, spr. 21, t. 2069, k. 7.

⁵ N. Tomaszewski, *Historia Ciechanowca do 1989 roku*, Ciechanowiec 2012, s. 328.

⁶ M. Gnatowski podając identyczną liczbę mieszkańców i obszar (za *Rajonowaniem zapadnych obłastiej Białoruskiej SSR*, Mińsk 1940, s. 22–54), cytuje nieco inne dane w odniesieniu do liczby miejscowości – 209 oraz liczby gospodarstw – 6669. Por.: M. Gnatowski, *Polacy–Sowieci–Żydzi w regionie łomżyńskim w latach 1939–1941*, t. I: *Studia*, Łomża 2005, s. 42. Różnica w liczbie miejscowości jest łatwa do wytłumaczenia, bo do dziś na tym terenie jest kilka przysiółków będących sołectwami, przypominających bardziej kilkudomowe kolonie niż wioski czy zaścianki. Trudniej natomiast wytłumaczyć różnicę w liczbie gospodarstw, chyba że chodzi tu o gospodarstwa, które „rozplynęły się” po ewakuacji z pasa granicznego.

⁷ M. Paul, *Neighbours on the Eve of the Holocaust. Polish-Jewish Relations in Soviet-Occupied Eastern Poland, 1939–1941*, Toronto 2013, s. 19. W polskiej historiografii te same liczby, wraz z przekonywującą analizą wcześniejszych zawyżonych danych: D. Boćkowski, *Masowe deportacje polskiej ludności cywilnej w głąb ZSRR w latach 1940–1941: próba weryfikacji danych*, „Mazowieckie Studia Humanistyczne”, 2/1, 1996, s. 49.

przyznać, że skrupulatność, z jaką Sowieci podchodzili do dokumentowania deportacji, każe przyjąć te liczby za bliższe prawdzie niż zawyżane wcześniejsze dane szacunkowe podawane przez źródła polskie, zarówno emigracyjne jak i krajowe.

Pierwsza deportacja, eufemistycznie nazywana przez władze sowieckie „przesiedleniem rodzin”, dotyczyła tylko osadników i służby leśnej. Celem działań nowych władz była sowietyzacja i rusyfikacja terenów nazywanych białoruskimi i ukraińskimi. Za „niebezpiecznych kolonizatorów” polskich uznano w pierwszym rządzie osadników, którzy w większości byli weteranami wojny polsko-bolszewickiej 1920 r.⁸ O drugiej kategorii wrogów nowej władzy pisał Aleksander Chackiewicz:

A wina leśniczych, strażników i innych służb ochrony lasów (byli to głównie Polacy i Białorusini), według organów NKWD polegała na tym, że to właśnie spośród nich miały się rzekomo wywodzić kadry dywersantów, szpiegów i terrorystów, przygotowywanych w przedwojennej Polsce do działania na wypadek wojny z ZSRR⁹.

Jeszcze w grudniu 1939 r. Rada Komisarzy Ludowych ZSRS przyjęła niepublikowaną uchwałę nr 2010-558 dotyczącą deportacji osadników i służby leśnej oraz ich rodzin z zachodnich obwodów Białorusi i Ukrainy. Nakazano przygotować dokładny spis przesiedlanych do 5 stycznia 1940 r. na każdym odcinku (obejmującym 250–300 rodzin) zorganizować trójki operacyjne, na których czele będzie stał zatwierdzony funkcjonariusz NKWD¹⁰.

Cały obszar białoruski objęty deportacją podzielono na 37 odcinków operacyjnych. 12 z nich było w obwodzie białostockim. Powołano 4005 grup operacyjnych, z tego 893 w obwodzie białostockim. Zaplanowano odpowiednią liczbę środków transportu. Miało to być dla obwodu białostockiego 6428 furmanek z tego 1819 – własnych osadników i 4509 – od rolników (19 206 – dla całego obszaru północno-wschodniej Polski). Potrzebne było 470 wagonów towarowych na wąskich torach i tyle samo na szerokich. Do tego potrzebowano osiem wagonów osobowych dla konwojentów, na wąskich torach i tyle samo na szerokich, dla obszaru obwodu białostockiego. Po uprzednim

⁸ M. Gnatowski, *Deportacja osadników i służby leśnej oraz ich rodzin z regionu łomżyńskiego na wschodnie obszary ZSRR w lutym 1940 roku*, „*Studia Łomżyńskie*”, 7, 1996, s. 51.

⁹ A. Chackiewicz, *Aresztowania i deportacje społeczeństw zachodnich obwodów Białorusi (1939–1941)*, [w:] *Spółczesność białoruskie, litewskie i polskie na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej (Białoruś Zachodnia i Litwa Wschodnia) w latach 1939–1941*, red. M. Giżejewska i T. Strzembosz, Warszawa 1995, s. 121.

¹⁰ M. Gnatowski, *Deportacja osadników...*, s. 53.

sprawdzeniu stanów osobowych funkcjonariuszy na miejscu, skierowano dodatkowo 2289 pracowników NKWD oraz 6718 żołnierzy i milicjantów ze wschodnich obwodów Białorusi do wykonania tego wyjątkowego zadania. Na miejscu do pracy włączono 4632 osoby z aparatu terenowego NKWD, milicji i aktywu partyjno-sowieckiego¹¹. Samą wywózkę poprzedziła agresywna akcja propagandowa.

Od 5 do 7 lutego 1940 r. przyjeżdżali ze wschodu pracownicy operacyjni NKWD. Grupy operacyjne rozpoczęły działania w nocy z 9 na 10 lutego tuż przed godziną szóstą (czwartą czasu polskiego). Ostateczne wyniki na „Zachodniej Białorusi” były następujące: represjami objęto 9756 rodzin (50 732 osoby) w tym 2271 rodzin (11 697 osób) z obwodu białostockiego. Z tej liczby na Białostocczyźnie do wagonów załadowano 11 516 osób, aresztowano 81 osób, jedną zabito a trzy zmarły w czasie akcji¹². Przesiedleńców ulokowano w osadach specjalnych rozproszonych po całym wschodnim i północnym terytorium ZSRS¹³.

Po deportowanych osadnikach i służbie leśnej pozostała ziemia oraz ruchomy i nieruchomy majątek. W całym obwodzie białostockim pozostało 19 170 ha ziemi (w tym ornej 11 317 ha), 1932 domy, 2584 budynki gospodarcze, 1819 furmanek, 1156 większych sprzętów rolniczych, 1192 konie, 3074 krowy, 3561 owiec i świń. Rejon ciechanowiecki wypada w tych zestawieniach mizernie. Wynika to z faktu, że wywieziono stąd tylko siedem rodzin (najmniej z całego Łomżyńskiego, które i tak było regionem najłagodniej dotkniętym pierwszą wywózką). W rejonie ciechanowieckim po deportowanych rodzinach pozostało więc: pięć krów, cielę, pięć koni, 21 sztuk trzody, jedna owca i 63 sztuki drobiu¹⁴.

Ze względu na specyfikę terenu, w którym praktycznie nie było ani wojskowych ani cywilnych osadników, wspomniane siedem rodzin wywiezionych 10 lutego 1940 r. z rejonu ciechanowieckiego stanowiły wyłącznie rodziny leśników¹⁵. Byli to tylko Polacy i co ważne – całe rodziny, wraz z mężczyznami. Dwie z tych rodzin pochodziły z Pobikier. Mowa tu o dziesięcioosobowej rodzinie Jana Osiniaka, gajowego pracującego dla miejscowego dworu hrabiego Jezierskiego i sześćoosobowej rodzinie Tokarskich. Stani-

¹¹ NARB, zesp. 4, spr. 21, t. 2086, k. 7–8.

¹² *Ibidem*, k. 15.

¹³ I. Biłas, *Represywno-karalna systema w Ukraini 1917–1953. Suspilno-politycznyj ta istoryko-prawowujj analiz*, t. 2, Kyjiv 1994, s. 139.

¹⁴ Filia Archiwum Obwodowego w Grodnie [dalej: FAOG], zesp. 6195, spr. 1, t. 6, k. 363.

¹⁵ M. Gnatowski, *Radzieckie dokumenty o polskim podziemiu niepodległościowym w regionie łomżyńskim w latach 1939–1941*, „Studia Łomżyńskie”, 5, 1995, s. 187–188.

sław Tokarski pracował jako gajowy wyłącznie dla potrzeb Żydów, posiadających, bądź dzierżawiących lasy. Co ciekawe inny tamtejszy gajowy – Perlejewski – nie dostał się na skrupulatnie przecież przygotowywaną listę służby leśnej do „przesiedlenia”¹⁶. Deportacja w trzaskającym mrozie była tylko wstępnym etapem gehenny wywożonych rodzin.

Na przełomie lutego i marca 1940 r. powołano i zatwierdzono najniższe organa sowieckiej władzy w rejonie ciechanowieckim – rady wiejskie czyli tzw. *sielsowiety*. Powołano ich 13 oraz radę miejską czyli tzw. *gorsowiet*. Pierwsze rady na tym terenie najczęściej składały się z trzech członków zarządu: przewodniczącego, sekretarza i zastępcy przewodniczącego oraz czterech członków¹⁷. Tylko w trzech *sielsowietach* (kuczyńskim, drewnowo-gołyńskim i twarogo-lackim) i ciechanowieckim *gorsowiecie* zarządy składały się z dwóch osób. Na 38 członków zarządów Rosjan było dwóch, Białorusinów sześciu, Polaków 30 i ani jednego Żyda. Spośród 53 szeregowych członków rad Polaków było 48 a Żydów pięciu¹⁸. Co ciekawe, spośród wszystkich 91 członków zarządów i szeregowych członków miejscowych *sielsowietów* i *gorsowietu* tylko dwie osoby zostały zwerybowane do współpracy z NKWD. Była to Białorusinka, sekretarz perlejewskiego *sielsowietu* Nadieżda W. Jarczewska i pełniący tę samą funkcję w Zaszkwie Piotr Łaszczuk¹⁹. Świadczy to wymownie o fakcie, że do rad wiejskich wybierano również ludzi przyzwoitych, cieszących się ogólnym szacunkiem, a władza sowiecka wybór ten akceptowała.

W Ciechanowcu, zarówno uciekinierzy z głębi Polski jak i miejscowa młodzież żydowska nie marzyli o niczym innym tylko o ucieczce do Palestyny. Bardzo wielu próbowało ją podjąć, większość paraliżował jednak strach. Weteran kampanii wrześniowej, który walczył zarówno z Niemcami, jak i Sowietami, Szmuel (Munja) Jabłkowski nie miał zamiaru czekać na bieg wydarzeń:

¹⁶ Edward Wodzielak, informacja ustna uzyskana przez autora artykułu 28 marca 2018 r.

¹⁷ Jedynie w Ciechanowcu było aż 7 członków *gorsowietu*: Chaja Kawka (Żydówka), Stefan Lipski, Kacper Kuropatwa, Michał Kapłan, Edward Sawicki, Walerian Stańczuk i Józef Fabisiak. Sekretarzem był napływowy Białorusin – Bronisław Josifowicz Łasiewicz przybyły z rejonu orszańskiego. Por.: PAOSOG, zesp. 6216, spr. 1, t. 21, k. 26, Protokół nr 11 z posiedzenia ciechanowieckiego komitetu rejonowego partii z 4 III 1940.

¹⁸ Ibidem, k. 12–26, Protokoły zatwierdzenia członków i władz *sielsowietów* i *gorsowietu* rejonu ciechanowieckiego z 26 II 1940, 28 II 1940, 3 III 1940 i 4 III 1940.

¹⁹ Por.: Zbiory Muzeum Rolnictwa im. Ks. K. Kluka w Ciechanowcu. Archiwum ciechanowieckiego NKWD, nr inw. C/III/3471, dok. nr 10 i 10v.; PAOSOG, zesp. 6216, spr. 1, t. 21, k. 17, 22.

Powiedziałem mamie, że moim zdaniem trzeba uciekać z miasteczka. Sprzeciwiła się, uzasadniając, że przecież w pierwszej wojnie światowej wielu miejscowych Żydów zbiegło do Rosji ze strachu przed armią cesarza Wilhelma. Powrócili potem w nędzy i bez sił, podczas gdy ci, którzy pozostali w mieście, mieli się całkiem dobrze. Odpowiedziałem matce, że ma rację, ale zapomniała o jednym „drobnym” szczególe: wtedy nie było jeszcze Hitlera...²⁰

Młody Jabłkowski porozumiał się z Chaimem Kamieńkowskim i Joslem Lojferem, że pojadą do Wilna, które jeszcze wtedy znajdowało się w rękach neutralnej Litwy, a stamtąd przedostaną się do Palestyny. Bez przeszkód wszyscy dotarli do Wilna. Tam Jabłkowski zapisał się wraz z Chaną Etkes (późniejszą żoną) na listę w komisji do spraw uchodźców z ramienia Joint-u²¹. Wrócił do Ciechanowca po matkę. Zebrał jeszcze raz grupę przyjaciół i próbował namówić ich na wyjazd. Jego namowom uległo dwoje z nich, Jeszi Tuchman i Szoszana Jarmus. Cała trójka, bez matki Jabłkowskiego, która nie dała się przekonać do wyjazdu, ruszyła do Wilna. Tym razem jednak przekroczenie granicy nie było łatwe. Po wielu nieudanych próbach udało im się wreszcie przechytryć strażników i dotrzeć do Ejszyszek. Stamtąd dotarli do Wilna, później do Trok. W końcu z podrobionym przez kolegę Jabłkowskiego, Michela Słodkiego, listem posła brytyjskiego udało im się uzyskać zgodę na tranzyt i fałszywe wizy tureckie. Przez Moskwę dotarli do Turcji, gdzie spędzili kilka kolejnych miesięcy i wreszcie latem 1941 r. dotarli szczęśliwie do Palestyny²².

Nie wszystkim, którzy przedostali się na Litwę, udało się emigracja do Izraela. Był jednak jeden mieszkaniec Ciechanowca, który znalazł się w całkiem licznej grupie uchodźców do Japonii. Możliwość ucieczki stworzył im wicekonsul tego kraju – Chiune Sugihara, który w okresie od 29 lipca do 4 września 1940 r. wystawił kilka tysięcy japońskich wiz tranzytowych. Japoński dyplomata wykorzystał zamieszanie, jakie powstało na Litwie 15 czerwca 1940 r., po ucieczce ostatniego prezydenta tego kraju – Antanasa Smetony. Tego dnia rozpoczęła się przyspieszona sowietyzacja kraju,

²⁰ E. Leoni, *op. cit.*, s. 584.

²¹ Na liście uchodźców JDC (American-Jewish Joint Distribution Committee w Wilnie czyli popularnego Joint-u) Żydzi z Ciechanowca znaleźli się pod następującymi numerami: 3043. Chaim Kamieńkowski (1913), 3561. Josel Lejfer (1914), 4212. Chaim Okrągły (1911), 6289. Aron Jakub Winkelstejn (1921), 6968. Moszek Lifszyc (1921), 6991. Jeszyja Kanińska (1907), 8211. Chana Etkies (1914), 8212. Rejza Jarmus (1912), 8605. Iszaj Tuchman (1911), 8703. Szloma Wolberg (1919), 8967. Fajga Szapiro (1917), 9049. Barbaniel-ska (1898). Cała lista obejmuje 9064 nazwiska uchodźców żydowskich z Polski i znajduje się na: <http://search.archives.jdc.org>. [dostęp: 27 V 2017].

²² E. Leoni, *op. cit.*, s. 585.

który po kilku tygodniach został uznany za republikę sowiecką. Wbrew instrukcjom z Tokio, Sugihara wraz żoną, wbijali 10-dniowe wizy tranzytowe wszystkim zgłaszającym się do nich Żydom. Dyplomacie udało się też załatwić z sowieckimi władzami przejazd pięciu transportów ludzi koleją transsyberyjską. Tym sposobem do Japonii dotarło około 10 000 Żydów, z których około tysiąca wyjechało zaraz do Ameryki lub Palestyny. Pozostali, wbrew naciskom sojusznicznych Niemców, którzy żądali ich wydania lub zabicia, zostali na cały okres wojny internowani w Szanghaju²³. W ten właśnie sposób, spośród ciechanowieckich uciekinierów z Litwy, w japońskim Kobe wylądował Chaim Okrągły (ur. 1911 r. w Ciechanowcu)²⁴. Okrągły dotarł do Kobe z Kowna 13 lutego 1941 r. Tylko w lutym 1941 r. dostało się tam 806 uchodźców żydowskich, co razem z wcześniejszymi stanowiło wtedy 1493 osoby. W świetle dokumentów, Okrągły ubiegał się o natychmiastową emigrację do USA, jednak bezskutecznie²⁵. Internowany w Szanghaju, tam doczekał końca wojny.

Po ukonstytuowaniu się lokalnych władz administracyjnych przygotowano uzupełniające wybory do Rad Najwyższych BSRS i ZSRS. Początkowo planowano je na luty, ale zapewne ze względu na szeroko zakrojoną akcję deportacyjną przesunięto je, nieprzypadkowo, na pierwszy dzień Świąt Wielkanocnych, 24 marca 1940 r. Wyniki „wyborów” były z góry przesądzone, ale nieprawomyślna aktywność wyborców w rejonie ciechanowieckim została zauważona. Miejscowy sekretarz partii relacjonował na gorąco komitetowi obwodowemu dopiski umieszczane na kartach do głosowania. W lokalu wyborczym w Twarogach-Lackich było ich 17, w Skórcu – 10, w Przybyszynie – 9, w Pobikrach – 4, w tym „Niech żyje Polska” i „Precz komunie”, w Perlejewie – na biuletynach napisano: „Głosujemy na Sikorskiego”, „Precz komunie, niedowiarkom, wrogom polskiego narodu”, „Precz głodna bando” itp.²⁶ Sekretarz komitetu rejonowego partii stwierdził w późniejszym sprawozdaniu, że w parafii Wyszonki Kościelne księża w celu odciążenia ludzi od wyborów wydrukowali swoim parafianom ponumerowane kartki z wezwaniem: „24 marca wszyscy do spowiedzi wielkanocnej”. W Ciechanowcu obywatel Filiński miał odwagę wywiesić w dniu wyborów

²³ Ten mało znany epizod opisuje jedyna książkowa publikacja w języku polskim: H. Levine, *Kim pan jest, panie Sugihara*, przeł. S. Głębiński, Warszawa 2000.

²⁴ Search.archives.jdc.org/multimedia/Documents/Names%20Databank/Vilna%20Refugees/Vilna_AR33-44_00876_00119.pdf#search [dostęp: 29 V 2017].

²⁵ Search.archives.jdc.org/multimedia/Documents/Names%20Databank/Japan%20Emigration%20Lists/Set%20II%20Yeshiva/AR33-44_00053_00859.pdf#search [dostęp: 28 V 2017].

²⁶ PAOSOG, zesp. 6216, spr. 1, t. 22, k. 5.

narodową flagę polską, którą zdjęli aktywiści partyjni. Mimo tych niedociągnięć odtrąbiono triumf. Według oficjalnych, niewątpliwie sfałszowanych danych, w rejonie ciechanowieckim w wyborach wzięło udział 24 075 osób, co stanowiło ok. 96% wszystkich uprawnionych. Bez skreśleń zagłosować miało 22 647, czyli 94,07% głosujących przy 1330, tych którzy poskreślali kandydatów²⁷.

Wkrótce po wyborach, zaledwie dwa miesiące po pierwszej masowej wywózce na Syberię, odbyła się druga zorganizowana równie starannie i jak poprzednia, trzymana do ostatniej chwili w tajemnicy. Termin zależał od czasu, którego potrzebowały składy kolejowe, aby dowieźć na miejsce poprzednią grupę „przesiedleńców” i powrócić po kolejną. Już 7 marca 1940 r. Ławrentij Beria wydał, obok innych, rozporządzenie nr 00308 o formowaniu kolejnych „trójek operacyjnych” odpowiedzialnych za zorganizowanie i przebieg akcji²⁸, oraz rozporządzenie nr 892/B o rozpoczęciu przygotowań do deportacji²⁹.

Znowu dokonano spisów rodzin podlegających przesiedleniu. Ich dobytek miał podlegać konfiskacie. Rodzinom miano dać tym razem prawo do zabrania do 100 kg rzeczy na osobę. Takie było jednak tylko założenie. W rzeczywistości rodziny z Ciechanowca dostawały 15–30 minut na dobudzenie wszystkich i zabranie kilku podstawowych rzeczy. Julia Manturo na cztery wywożone osoby zdążyła zawinąć w pościel worek cukru, worek kakao, główkę od maszyny do szycia – która później uratowała im życie – dwa garnitury i letni płaszcz ojca – bo obiecano, że będzie na nich czekał u celu ich podróży³⁰. Opuszczone domy miały przejść na własność lokalnych organów władzy i podlegać ponownemu zasiedleniu. 20 marca Beria wydał rozporządzenie dotyczące rozmieszczenia deportowanej ludności w północnych obwodach Kazachstanu, w którym przewidywano, że przesie-

²⁷ PAOSOG, zesp. 6216, spr. 1, t. 20, k. 12, Sprawozdanie sekretarza komitetu rejonowego KP(b)B I. A. Kordijako o pracy ciechanowieckiego komitetu rejonowego KP(b)B za okres od 24 I do 5 IV 1940 r.

²⁸ Archiwum Państwowe Federacji Rosyjskiej w Moskwie [dalej: GARF], zesp. 9401, spr. 12, t. 205, k. 1–4.

²⁹ Rozporządzenie NKWD ZSRR nr 892/B z 7 III 1940 r. o wysiedleniu do Kazachstanu członków rodzin znajdujących się w obozach jenieckich i więzieniach zachodnich obwodów Białorusi i Ukrainy byłych oficerów polskiej armii, [w:] *Organy Gosudarstwiennoj Biezopasnosti SSSR w Wielikoj Otieczestwiennoj Wojnie, Sbornik dokumentow*, t. 1, Kniga pierwaja, red. S.W. Stiepaszin *et al.*, Moskwa 1995, s. 158–161.

³⁰ Informacje otrzymane 29 kwietnia 2017 r. od prof. Ireny Maryniakowej z d. Manturo, córki Zygmunta, która mając 8 lat była wtedy wywieziona z matką i dwójką młodszego rodzeństwa.

dlony zostanie kontyngent 25 000 rodzin, liczący razem 76–100 000 ludzi³¹. Do deportacji zakwalifikowano rodziny osób przebywających w obozach dla jeńców wojennych i więzieniach, a także rodziny byłych oficerów polskiej armii, żołnierzy kampanii 1920 r., policjantów, pracowników więzień, żandarmerów, zwiadowców, byłych właścicieli ziemskich, fabrykantów, pracowników aparatu administracyjnego, uczestników „kontrrewolucyjnych organizacji powstańczych”³².

W środku nocy 13 kwietnia 1940 r. wkroczone do wyznaczonych domów i ponownie załadowano do bydłych wagonów tysiące rodzin. Tym razem były to prawie wyłącznie kobiety z dziećmi. Ich mężowie, głowy rodzin, albo siedzieli w obozach czy więzieniach, albo ukrywali się wiedząc o grożącym im aresztowaniu. W tym dniu do Kazachstanu wywieziono w 51 transportach 60 667 osób (według innych źródeł 61 092 osoby³³). Z „Zachodniej Białorusi” deportowano 26 777 osób (8055 rodzin), a z „Zachodniej Ukrainy” ok. 34 000 osób. Było to o połowę mniej niż w lutym. Z rejonu ciechanowieckiego tym razem wywieziono jednak znacznie więcej niż poprzednio, bo aż 102 osoby z 25 rodzin³⁴. Tutaj wywózkę poprzedziło aresztowanie 27 lutego 1940 r. kilkunastu (najprawdopodobniej 11) mężczyzn związanych z władzami przedwojennej Polski. Niektórzy, uprzedzeni przez ludzi życzliwych, często Żydów, ukrywali się. Wśród aresztowanych był Jan Bachurzewski, Zygmunt Manturo, Jan Porzeziński, Kazimierz Dybowski, Teodor Małyso, Aleksander Terlikowski i Bartosiak. Kilka dni siedzieli wszyscy w areszcie w Ciechanowcu. 4 marca 1940 r. wysłano ich do więzienia w Białymstoku. Konwojowani byli przez ówczesnego komendanta milicji w Ciechanowcu – J. M., Polaka, mieszkańca Ciechanowca. Nie pozwolił im na kupno szklanki herbaty na dworcu w Czyżewie, trzymając w depozycie ich pieniądze. Herbatę kupiła wszystkim przypadkowo spotkana Żydówka³⁵.

³¹ Rozporządzenie NKWD ZSRR nr 1042/B dla Ludowego Komisarza Spraw Wewnętrznych Kazachskiej SSR o przedsięwzięciu kroków w celu rozmieszczenia w północnych obwodach Kazachstanu rodzin represjonowanych polskich oficerów, [w:] *Organy Gosudarstwiennoj...*, s. 165–166.

³² D. Boćkowski, *Deportacje ludności polskiej w głąb ZSRR (1939–1941)*, „Biuletyn IPN” 2011, nr 1–2, s. 156.

³³ GARF, zesp. 9479, spr. 1, t. 59, k. 25, Raport Ludowego Komisarza Spraw Wewnętrznych Kazachskiej SSR Babkina dla Ludowego Komisarza Spraw Wewnętrznych ZSRR Berii „O opanowaniu specprzesiedleńców wysłanych z zachodnich obwodów Ukraińskiej i Białoruskiej SRR i stanie pracy operacyjno-agenturalnej, stan na 15 X 1940 r.”

³⁴ NARB, zesp. 4, spr. 21, t. 2069, k. 10–11.

³⁵ J. A. Kokoszko, *Wspomnienia z zesłania*, „Ciechanowiecki Rocznik Muzealny”, 11, 2015, s. 256.

Z białostockiego więzienia Manturo trafił do Łomży, natomiast Porzeziński został zamknięty w Brześciu, gdzie przebywali aż do wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej w czerwcu 1941 roku³⁶. Przedwojenni policjanci – Feliks Niewiarowski i Bronisław Bachurzewski – ukrywali się, podobnie jak Jan Wojno czy małżeństwo Miliszkieviczów (ojciec Stanisław – uciekł do Warszawy do najstarszej córki, a matka – Bolesława – ukrywała się na wsi). Wasilewski nie wrócił jeszcze z wojny, podobnie jak przedwojenny policjant Sienicki³⁷. Rodziny każdej z tych osób odwieziono pod eskortą do Czyżewa, skąd pociągiem towarowym wywieziono w nieznaną. Tym samym składem jechali też Żydzi z Białegostoku. Żydów ciechanowieckich w tej deportacji jeszcze nie było³⁸.

Z samego miasta wywieziono wtedy do stacji Tajańcza w północnym Kazachstanie co najmniej 15 rodzin. Dalej rozwieziono wszystkich do poszczególnych kolchozów furmankami zaprzężonymi w woły. Emilia Bachurzewska deportowana z córką, była uciekinierką z Warszawy, jej mąż miał w Ciechanowcu mały zakład produkujący narzędzia rolnicze. Druga Bachurzewska – Amelia, osoba niepełnosprawna z usztywnioną nogą, była żoną wspomnianego już Bronisława, ukrywającego się policjanta, który uciekł przy próbie aresztowania przez NKWD. Wywieziono ją z trójką dzieci: Wiktorią, Tadeuszem i Zofią Danutą. Najstarszy jej syn, Józef, został złapany przez Sowietów przy próbie przekroczenia granicy z Niemcami w Małkini, zesłany do Archangielska, zwolniony w końcu 1941 r., trafił w końcu do reszty rodziny w Kazachstanie. Natomiast córka Marianna uniknęła wywózki dzięki temu, że była tego dnia u ciotki w Trzeszczkowie³⁹. Bartosiakowa pojechała z córką i dwoma synami – jej mąż miał sklep z winem i wódką. Babcia Wiktorii Falkowska została wywieziona z dwoma wnukami, których winą był fakt, że ich ojciec – Sienicki – przed wojną był policjantem. Dwoje dzieci Falkowskiej – Waleria i Zygmunt – zdecydowało się jechać także z nimi, mimo, że nie było ich na liście do wywózki. Krajewską wywieziono z córką i dwoma synami. Jej mąż był przed wojną wójtem. Julia Manturo wzięła ze sobą dwie córki i syna. Jej mąż, Zygmunt, który siedział już wtedy w więzieniu w Łomży, był weteranem wojny roku 1920, żołnier-

³⁶ M. Kuberska, „*To było życie...*”. *Wspomnienia z Kazachstanu 1936–1996*, Warszawa 2006, s. 149.

³⁷ J. A. Kokoszko, *op. cit.*, s. 257.

³⁸ Informacje otrzymane 14 kwietnia 2017 r. od prof. Ireny Maryniakowej.

³⁹ Wspomnienia Wiktorii Styżej (Bachurzewskiej) spisane 20 kwietnia 1991 r. – w posiadaniu autora.

rzem 6 Pułku Piechoty Legionów⁴⁰. Od Miliszkiewiczów, których winą było posiadanie około 50 ha ziemi, wobec ukrywania się obojga rodziców, pojechała trójka dzieci – dwie nieletnie córki i 20-letni syn⁴¹. Zofia Niewiarowska wywieziona została z córką i dwoma synami. Jej mąż, Feliks – przedwojenny policjant – ukrywał się. Józefę Porzezińską deportowano z córką i synem. Jej mąż, Jan, siedzący już wtedy w więzieniu w Brześciu, był przed wojną właścicielem sklepu mięsnego, czyli tzw. jatki⁴². Z kolei Rowińska pojechała z córką i synem. Jej mąż był wówczas też w więzieniu. Adela Terlikowska, której mąż Aleksander – przedwojenny zastępca burmistrza osadzony był w brzeskim więzieniu, została deportowana z siedmiorgiem dzieci. Jej siostra, Helena Zambrzycka, która zmarła w drodze do Kazachstanu, została wzięta wraz z synem⁴³. Z kolei Tobolczykowa, której mąż był wcześniej sędzią, wywieziona została z córką i synem. Helena Wasilewska, nauczycielka, której mąż nie wrócił jeszcze z wojny, pojechała sama. Helena Wojno, której mąż Jan ukrywał się po niemieckiej stronie, deportowana została wraz z synem⁴⁴.

Wydarzeniem, które wyrzuciło dotychczasowe życie dużej części mieszkańców rejonu ciechanowieckiego, były wysiedlenia z 800-metrowego pasa granicznego. Zabrano się do tego również w kwietniu 1940 r. Jak skrupulatnie podał pełnomocnik KC KP(b) Białorusi Gołynkin, w całym rejonie przesiedlono 924 gospodarstwa z liczbą osób wynoszącą 4 096, czyli około 10% wszystkich stałych mieszkańców tego obszaru, ale rozebrano tylko 844 domy⁴⁵. Przesiedlenia objęły 17 miejscowości. Z Nura wysiedlono 353 gospodarstwa, z Ołtarzy-Gołaczy – 93, z Granego – 92, z Kossaków – 61, z Murawskich-Nadbużnych – 54 i z Obrytego – 44. Nie rozbie-rano domów murowanych, z których większość pozostała w Nurze⁴⁶. Słu-

⁴⁰ M. Kuberska, *op. cit.*, s. 149.

⁴¹ A. Mosiewicz, *Wojenne losy Henryka Łapiaka i Stanisławy Łapiak z d. Miliszkiewicz z Ciechanowca*, „Ciechanowiecki Rocznik Muzealny”, 5, 2009, s. 217.

⁴² Zofia Niewiarowska, Józefa Porzezińska i Julia Manturo były siostrami. Pozostawiły w Ciechanowcu matkę, która jednej nocy straciła trzy córki, ośmioro wnucząt i musiała zająć się trzema opuszczonymi domami. Informacja uzyskana od Ireny Maryniakowej 30 stycznia 2018 r.

⁴³ Informacje otrzymane od państwa Krystyny i Antoniego Komarów 11 sierpnia 2017 r.

⁴⁴ J. A. Kokoszko, *op. cit.*, s. 257.

⁴⁵ W sąsiednim rejonie czyżewskim przesiedleniu podlegało tylko 466 gospodarstw i aż 263 z nich przesiedlono do *sielsowietu* w Paproci, gdzie po osadnikach niemieckich, którzy zostali zabrani przez cofające się we wrześniu 1939 r. oddziały Wehrmachtu, pozostało 2180 ha ziemi. Zob.: NARB, zesp. 4, spr. 21, t. 2045, k. 30–32.

⁴⁶ W Ołtarzach-Gołaczach, dla przykładu, pozostawiono 3 domy murowane i jeden drewniany, który obsypano od strony Buga ziemią tak, że stanowił doskonały schron. Informacja uzyskana od Mieczysława Zakrzewskiego w dniu 2 kwietnia 2017 r.

żyły one później pogranicznikom. Ustalono, że wśród gospodarstw na tym terenie były 84 „gospodarstwa kułackie”. Na całym tym obszarze nie stwierdzono gospodarstw prowadzonych przez osadników lub Niemców. Wszystkie gospodarstwa należały do etnicznych Polaków, z wyjątkiem części domów żydowskich w Nurze⁴⁷. Ponad 30 drewnianych domów Żydów nurskich, z ich mieszkańcami, przeniesiono do Ciechanowca na niezabudowaną wcześniej część ul. Kuczyńskiej, gdzie ustawiono je w idealnych liniach prostych po obu stronach ulicy, co doskonale widać na lotniczych zdjęciach szpiegowskich wykonywanych przez Niemców w marcu 1941 i maju 1944 r.

Wspomniany już Gołynkin poinformował w swoim raporcie dla mińskiego KC o szeregu nieprawidłowości i problemów. Jego kilkakrotne próby otrzymania pomocy od Grijbojedowa, aby uzyskać pozwolenie na osiedlenie części wysiedlonych gospodarstw poza obszarem rejonu ciechanowieckiego, kończyły się zawsze obietnicami. Gołynkin nie był w stanie zapewnić „biedniakom i średniakom” rekompensaty w naturze za grunty utracone w pasie granicznym. „Kułakom” rekompensata nie przysługiwała. Wydzielony pas graniczny obejmował w tym rejonie 2320 ha, w tym ok. 1000–1200 ha ziemi ornej. Drugim, sygnalizowanym problemem była „kułacka samowola”. Przeprowadzka „gospodarstw kułackich” miała odbyć się oddzielnie i pod szczególnym nadzorem. 22 kwietnia, w drugim dniu przesiedleń, okazało się, że gospodarstwa zakwalifikowane jako kułackie – „rozplynęły się”. Nie przeniosły się tam, gdzie im wyznaczono miejsce, a najczęściej ulokowały się tuż za pasem granicznym⁴⁸.

Według danych sowieckich, które wobec dużej dynamiki i mobilności uchodźców na pewno były znacznie zaniżone, na początku 1940 r. na terytorium Białoruskiej SRR przebywało 72 896 uciekinierów, w tym 90,3% Żydów i 5,9% Polaków⁴⁹. W maju 1940 r. kilkadziesiąt tysięcy uchodźców zgłosiło chęć powrotu do Generalnej Guberni. Paradoksem było to, że pod sowieckimi rządami uzyskiwali oni możliwość awansu społecznego i równouprawnienie, a mimo to wybierali terror niemiecki. Władze sowieckie nie dopuściły do odesłania kilkudziesięciu tysięcy, w większości żydowskich, uchodźców na tereny okupowane przez Niemców, a listy chętnych do wyjazdu wykorzystywały wkrótce do kolejnej masowej wywózki.

⁴⁷ NARB, zesp. 4, spr. 21, t. 2045, k. 52–55.

⁴⁸ *Ibidem*, k. 54.

⁴⁹ A. Chackiewicz, *op. cit.*, s. 132.

W Ciechanowcu także setki Żydów dały się złapać w tę pułapkę. Opisuje to Dwora Blumenkranc, wcześniej mieszkanka Warszawy, która jako jedna z wielu z mężem i maleńkim dzieckiem znalazła schronienie w domu rodzinnym:

W ramach działań oczyszczania miasteczka z „wrogów komunizmu” miały miejsce bezlitosne czyny w stosunku do wielu uchodźców. Sowietci postrzegali uchodźców jako rozgoryczony i niepożądany element, a jednocześnie widzieli w nich siłę, która mogłaby rozwiązać wiele problemów na dalekich rosyjskich stepach.

Władze sowieckie wydały obwieszczenie, że każdy uchodźca ma obowiązek zameldować się i wybrać jedną z trzech możliwości:

- 1) Przyjąć obywatelstwo sowieckie.
- 2) Wrócić do strefy niemieckiej okupacji, skąd przybył.
- 3) Przenieść się na Litwę, która dotychczas była jeszcze niepodległym państwem.

Akcja meldunkowa miała na celu rozpoznanie, kto jest „przyjacielem”, a kto „wrogiem” Związku Radzieckiego. Dwie ostatnie możliwości nie służyły niczemu innemu, jak tylko realizacji głównego celu, czyli zbadania zaufania mieszkańców do sowieckiego reżimu.

Nieszczęśni uchodźcy, będący w rozpaczliwym położeniu, wpadli w przygotowaną dla nich sieć. W swojej wielkiej naiwności uwierzyli, że Rosjanie umożliwią im powrót do domu, albo wyjazd na Litwę. I z tego powodu, a także dlatego, że był im nienawistny komunistyczny reżim, stawili się w większości do zameldowania i wybrali jedną z dwóch ostatnich możliwości⁵⁰.

W zamkniętym posiedzeniu komitetu rejonowego partii w Ciechanowcu, 25 czerwca 1940 r., udział wzięło tylko sześciu szefów najważniejszych organów sowieckiej władzy. Postanowiono zwrócić się do komitetu obwodowego o wsparcie przed Komitetem Centralnym KP(b)B, w sprawie pozostawienia w rejonie dwojga uchodźców, którzy zakwalifikowani byli do mającej nastąpić za kilka dni masowej wywózki. Pierwszym z nich był Polak, Józef Kuchta (ur. 1907), dyrektor szkoły średniej w Nurze. Pochodził z rejonu Mińska Mazowieckiego. Przed wojną po przepracowaniu ośmiu lat w szkole początkowej, został skazany i uwięziony na cztery lata za przynależność do Komunistycznej Partii Polski. Drugą osobą, równie cenną dla miejscowej nomenklatury sowieckiej, była Elena Engelman (ur. 1916) pochodząca z Pułtuska. Była to Żydówka, która miała ukończone dwa fakultety uniwersyteckie i po ucieczce z całą rodziną, zaangażowana została do pracy jako instruktor-metodyk w rejonowym ośrodku edukacji narodowej w Ciechanowcu⁵¹.

⁵⁰ E. Leoni, *op. cit.*, s. 605.

⁵¹ PAOSOG, zesp. 6216, spr. 1, t. 21, k. 69, Protokół nr 8 z zamkniętego posiedzenia ciechanowieckiego komitetu rejonowego KP(b)B z 25 VI 1940 r.

Z dostępnych dokumentów wynika, że prośba komitetu rejonowego została uwzględniona i ową dwójkę uchodźców wyłączono z największej w Ciechanowcu deportacji na Syberię.

Trzecia wywózka rozpoczęła się 29 czerwca 1940 r. W związku z kłopotami z transportem akcja wydłużyła się, tym razem, do prawie tygodnia. Objęto nią głównie uchodźców zza linii demarkacyjnej, odrzuconych przez niemiecką komisję przesiedleńczą. Ogromną większość zesłanych stanowili Żydzi. Według danych NKWD było ich ponad 80%⁵². Historyk Marek Wierzbicki słusznie zauważył, że skoro odsetek uchodźców żydowskich na Zachodniej Białorusi wyniósł ok. 90%, można przypuszczać, że odsetek Żydów deportowanych z tego obszaru mógł sięgnąć również 90%⁵³. Ostatecznie wywieziono wówczas co najmniej 80 652 osoby: 22 879 z Zachodniej Białorusi i 57 774 z Zachodniej Ukrainy⁵⁴, których zesłano do najodleglejszych zakątków ZSRS z wyjątkiem Kazachstanu⁵⁵.

Z rejonu ciechanowieckiego wywieziono wtedy 99 rodzin uciekinierów, liczących razem 312 osób⁵⁶. Jak widać z proporcji liczby rodzin do liczby deportowanych, tym razem przeciętna wywożona rodzina miała tylko nieco ponad 3 członków, a więc nie były to rodziny pełne, raczej ich części rzucone przez los w rejon Ciechanowca. Była to największa wywózka z tego obszaru i nie udało się ustalić, jak dotąd, żadnej typowo miejscowej rodziny, która byłaby nią dotknięta.

Skąd pochodzili żydowscy uciekinierzy, których wywieziono z Ciechanowca? Dotychczas autor odtworzył dane dotyczące 54 z nich (z 15 rodzin). Byli to ludzie pochodzący zza Buga, z miejscowości okupowanych przez Niemców, a zwłaszcza z Sokołowa Podlaskiego, Sadownego, Stoczka, Łochowa, Sterdyni i Warszawy oraz z Ostrowi Mazowieckiej, która choć leży po tej stronie Buga, wówczas pozostawała już w rękach niemieckich. Czy

⁵² Raport naczelnika Oddziału Osiedleń Pracy i Osiedleń Specjalnych GUŁAG-u NKWD M. Konradowa o liczbie specprzesiedleńców-osadników i uchodźców według ich narodowości w poszczególnych republikach, krajach i obwodach, [w:] I. Biłas, *op. cit.*, s. 200.

⁵³ M. Wierzbicki, *Polacy i Żydzi w zaborze sowieckim. Stosunki polsko-żydowskie na ziemiach północno-wschodnich II RP pod okupacją sowiecką (1939–1941)*, Warszawa 2001, s. 314.

⁵⁴ Według danych Wojsk Konwojowych NKWD 57 pociągami przewieziono 76 246 osób (52 617 z Zachodniej Ukrainy oraz 23 629 z Zachodniej Białorusi). Zob.: A. Gurianow, *Cztery deportacje 1940–1941*, „Karta” 1994, nr 12, s. 119.

⁵⁵ D. Boćkowski, *Losy żydowskich uchodźców z centralnej i zachodniej Polski (bieżeńców) przebywających na terenie obwodu białostockiego w latach 1939–1941*, „Studia Podlaskie”, 16, 2006, s. 122–123.

⁵⁶ NARB, zesp. 4, spr. 21, t. 2069, k. 10, Raport naczelnika ciechanowieckiego RW NKWD młodszego lejtnanta bezpieczeństwa państwowego Iwanowa z 15 IX 1940 r.

były wśród deportowanych w czerwcu 1940 r. jakiegokolwiek rodziny polskie? Nie da się wykluczyć, ale jeśli tak, mogli to być tylko uchodźcy, którzy nie wryli się w pamięć lokalnych Polaków. Wśród wywożonych była Dwora Blumenkranc, która zgłosiła chęć wyjazdu na Litwę i z przerażeniem obserwowała wywózkę setek uciekinierów, wśród których się znalazła. Wspominała szok, jaki ogarnął Żydów Ciechanowca w czerwcu 1940 r., po wywiezieniu setek ich współbraci:

Tak upłynęły dwa miesiące w napięciu, w oczekiwaniu i strachu, aż sowieci postanowili wprowadzić w życie swój plan. W noc szabatu aresztowali setki ludzi. Wyciągali ich z łóżek, wsadzali na powozy i furmanki, a następnie zawozili do stacji kolejowej w Czyżewie, gdzie zaganiali wszystkich do czekających tam wagonów i wysyłali w nieznanym kierunku. Stosunek do uchodźców, sposób ich aresztowania, pora przeprowadzenia akcji – to wszystko wzbudzało poważne podejrzenia u tych, którzy pozostali w Ciechanowcu.

Głęboki smutek i troska spowiły miasteczko po tym wydarzeniu. Zewsząd wycierało opuszczenie i pustka. Wszystkie myśli, pytania i rozmowy dotyczyły losu wypędzonych. Stało się jasne, że w tym transporcie zostali wyekspediowani ci spośród uchodźców, którzy byli niezamężni, zarówno panny jak i kawalerowie, a także ludzie, którzy utracili rodziny lub kontakt z nimi wskutek wojny⁵⁷.

Bliższa analiza kilku głównych wydarzeń, jakie miały miejsce w pierwszej połowie 1940 r. w okupowanym przez Sowieców rejonie ciechanowieckim, doprowadza do wniosku, że ówczesne władze z równą surowością traktowały na badanym obszarze zarówno społeczność polską, jak wspólnotę żydowską. Sowieci nie ufali jednym i drugim. Przesiedlenia objęły z równą bezwzględnością wszystkich. Do rzeczywistej władzy nie dopuszczono nikogo z miejscowych, a pozbawione jakiegokolwiek wpływu na cokolwiek *sielsowiety* obsadzono przedstawicielami obu społeczności proporcjonalnie do ich liczby. Nieznany wcześniej fakt, że w trzech pierwszych deportacjach miejscowej ludności na Wschód, z opisywanego terenu wywieziono około 150 Polaków i ponad 310 Żydów (choć nie wszyscy z nich byli rdzennymi mieszkańcami rejonu), świadczy dobitnie, że nikt tu nie był faworyzowany, a już na pewno nie Żydzi. Wniosek ten pozwala lepiej zrozumieć fakt, że gdy po niemieckim ataku na swego dotychczasowego, sowieckiego sojusznika w czerwcu 1941 r. w wielu miejscowościach regionu dochodziło do krwawych sąsiedzkich samosądów i odwetów dokonywanych przez Polaków na Żydach, w rejonie ciechanowieckim nie doszło do żadnych przejawów wzajemnej agresji czy choćby wrogości.

⁵⁷ E. Leoni, *op. cit.*, s. 605.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe Federacji Rosyjskiej w Moskwie

zesp. 9401

zesp. 9479

Filia Archiwum Obwodowego w Grodnie

zesp. 6195

Narodowe Archiwum Republiki Białorusi w Mińsku

zesp. 4

Państwowe Archiwum Organizacji Społecznych Obwodu Grodzieńskiego w Grodnie

zesp. 6216

Zbiory Muzeum Rolnictwa im. Ks. K. Kluka w Ciechanowcu

Archiwum ciechanowieckiego NKWD

Dokumenty publikowane

Organy Gosudarstwiennoj Biezopasnosti SSSR w Wielikoj Otieczestwiennoj Wojnie, Sbornik dokumentow, t. 1, Kniha pierwaja, red. S.W. Stiepaszin *et al.*, Moskwa 1995.

Rajonirowanie zapadnych oblastiej Bielorusskoj SSR, Mińsk 1940.

Relacje i wspomnienia

Kokoszko J. A., *Wspomnienia z zesłania*, „Ciechanowiecki Rocznik Muzealny”, 11, 2015.

Kuberska M., *„To było życie...”*. *Wspomnienia z Kazachstanu 1936–1996*, Warszawa 2006.

Leoni E., *Ciechanowiec–Białystok District; Memorial and Records*, Tel Aviv 1964.

Opracowania

Biłas I., *Represywno-karalna systema w Ukraini 1917–1953. Suspilno-politycznyj ta istoriko-prawowyj analiz*, t. 2, Kyjiv 1994.

Boćkowski D., *Deportacje ludności polskiej w głąb ZSRS (1939–1941)*, „Biuletyn IPN” 2011, nr 1–2, Warszawa 2011.

Boćkowski D., *Losy żydowskich uchodźców z centralnej i zachodniej Polski (bieżeńców) przebywających na terenie obwodu białostockiego w latach 1939–1941*, „Studia Podlaskie”, 16, 2006.

Boćkowski D., *Masowe deportacje polskiej ludności cywilnej w głąb ZSRR w latach 1940–1941: próba weryfikacji danych*, „Mazowieckie Studia Humanistyczne”, 2/1, 1996.

Boćkowski D., *Na zawsze razem. Białostoczczyzna i Łomżyńskie w polityce radzieckiej w czasie II wojny światowej (IX 1939–VIII 1944)*, Warszawa 2005.

- Chackiewicz A., *Aresztowania i deportacje społeczeństw zachodnich obwodów Białorusi (1939–1941)*, [w:] *Spółczesność białoruska, litewska i polska na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej (Białoruś Zachodnia i Litwa Wschodnia) w latach 1939–1941*, red. M. Giżejewska i T. Strzembosz, Warszawa 1995.
- Gnatowski M., *Deportacja osadników i służby leśnej oraz ich rodzin z regionu łomżyńskiego na wschodnie obszary ZSRR w lutym 1940 roku*, „*Studia Łomżyńskie*”, 7, 1996.
- Gnatowski M., *Polacy–Sowieci–Żydzi w regionie łomżyńskim w latach 1939–1941*, t. I: *Studia*, Łomża 2005.
- Gnatowski M., *Radzieckie dokumenty o polskim podziemiu niepodległościowym w regionie łomżyńskim w latach 1939–1941*, „*Studia Łomżyńskie*”, 5, 1995.
- Gnatowski M., *Region łomżyński w granicach ZSRR (wrzesień 1939–czerwiec 1941). Nowe aspekty i problemy badawcze*, „*Studia Łomżyńskie*”, 3, 1991.
- Gurianow A., *Cztery deportacje 1940–1941*, „*Karta*” 1994, nr 12.
- Levine H., *Kim pan jest, panie Sugihara*, przeł. S. Głabiński, Warszawa 2000.
- Mosiewicz A., *Wojenne losy Henryka Łapiaka i Stanisławy Łapiak z d. Miliszkiewicz z Ciechanowca*, „*Ciechanowiecki Rocznik Muzealny*”, 5, 2009.
- Paul M., *Neighbours on the Eve of the Holocaust. Polish-Jewish Relations in Soviet-Occupied Eastern Poland, 1939–1941*, Toronto 2013.
- Tomaszewski N., *Historia Ciechanowca do 1989 roku*, Ciechanowiec 2012.
- Wierzbicki M., *Polacy i Żydzi w zaborze sowieckim. Stosunki polsko-żydowskie na ziemiach północno-wschodnich II RP pod okupacją sowiecką (1939–1941)*, Warszawa 2001.

Strony internetowe

<http://search.archives.jdc.org>

<http://search.archives.jdc.org/multimedia/Documents/Names%20Databank/Japan%20Emigration%20Lists/Set%20II%20Yeshiva/AR33-44.00053-00859.pdf#search>

http://search.archives.jdc.org/multimedia/Documents/Names%20Databank/Vilna%20Refugees/Vilna_AR33-44_00876_00119.pdf#search

From the first to the third Soviet deportation in the Ciechanowiec region

Summary

In 1940 the Soviet occupational authorities began the first deportation, which included 7 families of woodsmen from the Ciechanowiec region. The next step in strengthening the power was appointing the lowest administration bodies, rural councils, at the turn of March. Afterwards, the rigged elections to the Supreme Councils of Belarus and the USSR were conducted. At the same time, many Jews and Poles tried to hide or find rescue in escape. In April, the second deportation took place, when 102

people from 25 Polish families were taken away. Still in the same month 4,000 people from the border belt were deported in that region. Finally, at the end of June the third deportation was carried out. This time 312 people from 99 families of Jewish refugees coming from the territories occupied by the Germans. The whole half of 1940 was the most oppressive period of the Soviet occupation, in which the Polish community and the Jewish community were treated with similar ruthlessness in the Ciechanowiec region.

Mirosław Reczko – dr historii, pracownik Politechniki Białostockiej. Członek i aktywny współpracownik Łomżyńskiego Towarzystwa Naukowego im. Wagów, autor i wydawca wielu albumów fotograficznych oraz wystąpień, artykułów i książek dotyczących historii XX wieku, tłumacz książek pamięci
e-mail: m.reczko@wp.pl